

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Kazimierza Kleinę  
na 81. posiedzeniu Senatu  
w dniu 26 czerwca 2019 r.**

Oświadczenie skierowane do minister spraw wewnętrznych i administracji Elżbiety Witek

Od dłuższego czasu do mojego biura zgłaszają się osoby, przedsiębiorcy, mieszkańcy Łeby, którzy zwracają uwagę na problem bezpieczeństwa w sezonie letnim. Tą sprawą zajmuję się już od wielu lat. Często występowałem do ministra spraw wewnętrznych i administracji z pytaniem, w jaki sposób organizowana jest praca policji w miastach turystycznych, takich jak Łeba, Ustka, Władysławowo, Darłowo czy inne. To są miasta w okresie pozasezonowym niewielkie, w których są małe posterunki czy komisariaty Policji, ale w lecie stają się one dużymi miastami – np. w szczycie sezonu w Łebie przebywa jednorazowo nawet do 100 tysięcy osób. Dzisiaj, czyli w końcówce czerwca, w Łebie jest około 20 tysięcy turystów.

Na moje pytanie, w jaki sposób w takich miastach, dużych już wówczas, organizowana jest praca policji, właściwie otrzymuję za każdym razem odpowiedź wymijającą, mówiącą o tym, że są dodatkowi policjanci, że ze szkoły Policji przyjeżdżają słuchacze itd., itd. Ale w praktyce jest tak – znowu mówię o Łebie – że jeżeli zapukamy, przyjdziemy na posterunek Policji po godzinie 15.00, to okaże się, że jest zamknięty. Podobnie jest w soboty i w niedziele. Największe zagrożenia są w godzinach popołudniowych, wieczornych, nocnych, szczególnie w czasie weekendów, a w tym czasie w takich miejscowościach jak Łeba tych policjantów jest bardzo mało lub nie ma ich wcale. Osoby, które się do mnie zgłaszają – to są przedsiębiorcy, mieszkańcy – mówią, że są osoby, które permanentnie od wielu lat zakłócają ciszę, prowadzą dyskoteki, prowadzą duże i bardzo głośne imprezy, lekceważąc innych przedsiębiorców pracujących w sąsiedztwie, prowadzących pensjonaty, hotele itp. Interwencje policji w tych sprawach – chodzi o to, aby ktoś spróbował uciszyć ten nadzwyczajny i nielegalny hałas – zawsze kończą się niczym. Ostatnio nawet policjant przyjmujący w komendzie powiatowej Policji zgłoszenie powiedział – ta rozmowa jest nagrana – że jest kompletnie bezradny, że nie ma policjantów, że nie potrafi w tej sprawie interweniować. Kilka dni temu w Łebie w związku z kwestią bezpieczeństwa w sezonie letnim odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli Komendy Powiatowej Policji w Lęborku, Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, przedstawicieli komisariatu Policji w Łebie. Na pytanie o to, w jaki sposób zamierzają walczyć z permanentnym hałasem uciążliwym dla mieszkańców, uciążliwym dla gości, uciążliwym dla przedsiębiorców, rozłożyli ręce, bo są bezradni. Temu przysłuchują się także zainteresowani, ci, którzy czynią hałas. Widząc takie oświadczenia, po prostu mówią o tym, że nasze państwo nie radzi sobie z najbardziej elementarnymi sprawami związanymi z bezpieczeństwem.

Do tej pory nie zabierałem z trybuny głosu w tej sprawie, ale sytuacja jest na tyle poważna, że proszę Panią Minister, aby rzeczywiście tą sprawą się zająć, żeby zobowiązać komendanta głównego Policji, a za jego pośrednictwem komendanta wojewódzkiego, by ten problem rozwiązano. Działania policji nie mogą być kompromitujące dla państwa, dla nas wszystkich. Wszędzie tam, gdzie jest potrzeba i gdzie należy interweniować, policja powinna być na miejscu i służyć obywatelom zgodnie ze swoją rolą i funkcją, jaką powinna pełnić.

Kazimierz Kleina